

Sygn. akt.

VIII Ga 175/17

	WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ	
		Dnia 29 września 2017 r.
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy w składzie:		
Przewodniczącą	SSO Elżbieta Kala	
po rozpoznaniu w dniu 29 września 2017 r.		
na posiedzeniu niejawnym		
sprawy z powództwa: (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.		
przeciwko: R. S.		
o zapłatę		
na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt VIII GC 514/17 upr 1. oddala apelację, 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem		

zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.	
--	--

Sygn. akt VIII Ga 175/17

UZASADNIENIE

Powód - (...) Sp. z o.o. w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. S. kwoty 2 848,07 zł oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi sumę rekompensat za koszty odzyskiwania należności za poszczególne transakcje handlowe w równowartości 40 euro stosowanie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Powód wyjaśnił, że powoływane w pozwie należności zostały zapłacone przez pozwanego po terminach płatności.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zarzucił brak legitymacji procesowej powoda. Ponadto pozwany wskazał, że uregulował wszelkie koszty na rzecz powoda, w tym wszystkie przyznane mu koszty związane z dochodzeniem należności. W ocenie pozwanego powód uzyskał już zwrot wyższych rzeczywistych kosztów związanych z odzyskiwaniem należności, co implikuje bezzasadność roszczenia o „ryczałtowe zadośćuczynienie za koszty odzyskiwania należności”. Ponadto pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda z poprzednikiem prawnym powoda nie łączyło go kilkanaście umów sprzedaży dokumentowanych poszczególnymi fakturami, lecz jeden stosunek prawny – na sprzedaż materiałów budowlanych związanych z realizacją inwestycji (...) elewacja w systemie (...).

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę 2.848,07 zł oraz kwotę 1.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że D. K. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe (...) sprzedała pozwanemu towar, za który wystawiła faktury VAT:

- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 6 września 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 24 września 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 8 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 8 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 9 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 10 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 13 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 13 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 18 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 20 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 24 października 2014r.

- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 25 października 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 7 listopada 2014r
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 10 listopada 2014r
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 14 listopada 2014r
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 14 listopada 2014r.
- nr (...), z terminem zapłaty wyznaczonym na 21 listopada 2014r.

W związku z brakiem płatności należności wynikających z powyższych faktur VAT w terminach z nich wynikających D. K. wystąpiła na drogę postępowania sądowego z pozwami o zapłatę. W sprawach o sygn. akt VIII GNc 7574/14, VIII GNc 7593/14, VIII GNc 7603/14 oraz VIII GNc 7606/14 zostały wydane nakazy zapłaty, które zostały opatrzone klauzulami wykonalności na rzecz D. K..

D. K. na mocy umowy zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 4 maja 2015 r. wniosła aport do (...) Sp. z o.o. w postaci zorganizowanej części prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. W skład aportu weszły wierzytelności wynikające z powyższych nakazów zapłaty.

Sporne należności zostały zapłacone przez pozwanego na rzecz powoda po terminie płatności. Średni kurs euro ogłoszony przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia sierpnia 2014 r. wynosił 4,2129, ostatniego dnia września 2014 r. wynosił 4,1755, natomiast ostatniego dnia 31 października 2014 r. wynosił 4,2043.

Stan faktyczny był częściowo bezsporny, a częściowo Sąd ustalił go w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu oraz na podstawie zeznań świadka M. P. oraz stron, które to zeznania Sąd ocenił jako logiczne i jasne, przy czym zeznania pozwanego, że wszystkie materiały zamawiane były celem realizacji jednej inwestycji nie wpłynęły na rozstrzygnięcie w sprawie.

W ocenie Sądu do przedmiotowego stosunku prawnego, zgodnie z twierdzeniem stron znajduje zastosowanie ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Zgodnie art. 2 pkt 1 tej ustawy, ustawę stosuje się do transakcji handlowych, których wyłącznymi stronami są przedsiębiorcy w rozumieniu art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Stosownie zaś do art. 4 ust 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną - wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą.

Zgodnie zaś z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia transakcji handlowych tj. w okresie od września do listopada 2014 roku (art. 55 ust. 1 ustawa z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw), wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 bez wzywania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu Euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie stało się wymagalne.

Sąd Rejonowy zważył, że roszczenie o rekompensatę za koszty odzyskiwania należności jest roszczeniem akcesoryjnym wobec roszczenia głównego. W braku odmiennej regulacji, zasadnym jest, aby roszczenia wynikające z jednego stosunku prawnego podlegały temu samemu reżimowi prawnemu. Wobec powyższego twierdzenia pozwanego, iż roszczenia z tytułu rekompensaty posiadały być niezależny i nie zostały wniesione aportem do spółki Sąd uznał za całkowicie bezzasadne.

Sąd Rejonowy nie podzielił również stanowiska pozwanego, iż strony zawarły jedną umowę, która stanowiła jedną transakcję handlową. Z akt sprawy nie wynika, aby strony umówiły się na zapłatę ceny w inny sposób aniżeli wynikający z faktur VAT. Wobec powyższego w ocenie Sądu powód miał prawo domagać się od pozwanego kwoty 40 Euro jako rekompensaty za koszty odzyskiwania należności od każdej ze wskazanych faktur. Roszczenie o stałą kwotę rekompensaty kosztów odzyskania należności przysługuje wierzycielowi od każdej dokonywanej transakcji handlowej. W przypadku umów ramowych przez transakcję handlową należy rozmieć każdą transakcję wykonawczą.

Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 bez wzywania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu Euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie stało się wymagalne. Naliczanie tej opłaty jest możliwe już od pierwszego dnia po upływie terminu zapłaty. Opłata ta w praktyce może być żądana od każdego niezapłaconego w terminie rachunku lub faktury, niezależnie od wysokości wynikającego z nich roszczenia. Rekompensata przysługuje wierzycielowi, który spełnił świadczenie i nie otrzymał zapłaty, w takim przypadku wierzyciel automatycznie nabywa prawo do zryczałtowanej rekompensaty w wysokości 40 euro. Wobec powyższego rekompensata z art. 10 ust. 1 ustawy o transakcjach handlowych przysługuje powodowi niezależnie od rzeczywiście poniesionych kosztów odzyskania należności. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

Każda z kwot wyszczególnionych w dokumentach - fakturach była zapłacona po ustalonym terminie płatności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd rejonowy na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 99 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na powyższą kwotę składa się poniesiona przez powoda opłata od pozwu w wysokości 100 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1200,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości zarzucając mu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:
 - a) art. 10 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych polegające na błędnym uznaniu faktury jako wyodrębnionego długu, podczas gdy jest ona jedynie dowodem księgowym i nie świadczy o wydzieleniu zobowiązania,
 - b) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, które skutkowało przyjęciem, że roszczenie powoda jest mu należne, podczas gdy żądanie przez powoda kolejnych kwot stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu tego przepisu, co stało w sprzeczności ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego uprawnienia, jak i zasadami współżycia społecznego, bowiem pozwany uregulował wszystkie kwoty na rzecz powoda, w tym wszystkie przyznane mu koszty związane z dochodzeniem sądowym należności, a następnie na drodze postępowania egzekucyjnego, co implikuje wniosek, iż powód uzyskał już zwrot wyższych, rzeczywistych kosztów związanych z odzyskiwaniem należności,
3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:
 - a) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki

i doświadczenia życiowego, polegającej na błędnym przyjęciu, iż strony ustaliły, że świadczenie będzie spełniane w częściach w rozumieniu art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w ilości odpowiadającej ilości faktur, podczas gdy strony łączył jeden stosunek prawny, a o ilości faktur decydował powód, nie pozwany,

b) art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zeznań pozwanego, w tym dokonania oceny ich wiarygodności bądź niewiarygodności w kontekście stanu faktycznego sprawy, co spowodowało istotne braki podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia uiszczenia przez pozwanego wszelkich kwot w związku ze zobowiązaniem podstawowym, które stało się podstawą żądania zapłaty przez powoda w niniejszym postępowaniu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących koszty zastępstwa prawnego.

Powód podniósł, iż pozwany nie wykazał, że łączył go z powódką jeden stosunek prawny, by umawiał się z góry, że będzie zamawiał konkretną ilość towaru w konkretnych partiach, a wręcz przeciwnie, jego zamówienia były incydentalne. Koszty windykacji w kwocie 40 euro przysługują od każdej pojedynczej transakcji handlowej.

Za nieuzasadniony uznał także zarzut naruszenia art. 5 k.c., w sytuacji, w której powódka korzystała z przysługujących jej uprawnień przewidzianych przez przepisy prawa, a ponadto poniosła koszty windykacji (próby uzyskania spłaty poza postępowaniem sądowym). Pozwany nie wykazał też dokładnie na czym nadużycie prawa podmiotowego miało polegać.

Dodał, że wykładnia gramatyczna przepisu art. 10 ust. 1 ustawy prowadzi do wniosku, że jedyną przesłanką powstania uprawnienia jest opóźnienie dłużnika w płatności świadczenia głównego. Rekompensata przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie należy wskazać, że sprawa podlegała rozpoznawaniu w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób właściwy ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie, w oparciu o który poczynił także prawidłowe ustalenia faktyczne, które to ustalenia sąd odwoławczy przyjmuje za własne.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się w szczególności zarzucanego przez skarżącego błędu w ustaleniach faktycznych, odnoszącego się do nieprawidłowego ustalenia – zdaniem skarżącego – że wskazane przez sąd pierwszej instancji faktury VAT obejmowały należności wynikające z jednego stosunku prawnego, mianowicie z umowy sprzedaży materiałów budowlanych związanych z realizacją jednej inwestycji pozwanego. Wbrew stanowisku apelującego, nie zostało wykazane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, że powołane przez powoda siedemnaście faktur VAT z okresu od 7 sierpnia 2014 r. do 16 października 2014 r. obejmowało należności wynikające z jednej umowy sprzedaży. Pozwany, wbrew dyspozycji art. 6 k.c., nie udowodnił faktu zawarcia z D. K. jednej umowy sprzedaży obejmującej towary, które byłyby jedynie wydawane w kolejnych partiach w ciągu kilku miesięcy.

Także z twierdzeń samego pozwanego nie sposób było wywieść wniosku, że strony zawarły umowę dotyczącą zakupu określonej partii materiału. Pozwany podał, że „było kilkanaście transakcji dotyczących jednego przedmiotu” oraz, że „generalnie umówiliśmy się co do jednej inwestycji” (k. 79 akt). Powyższe twierdzenia nie mogą być traktowane równoważnie z potwierdzeniem zawarcia jednej umowy sprzedaży. Gdyby tak było, strony musiałyby w tej umowie dokładnie określić jej przedmiot, jako element istotny umowy sprzedaży. Z art. 535 k.c. wynika bowiem zobowiązanie sprzedawcy do przeniesienia na kupującego własności rzeczy, zatem przedmiot sprzedaży musi być w tej umowie konkretnie określony. Od niego uzależniona jest przecież cena, która stanowi drugi z istotnych elementów umowy sprzedaży.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie zakupy były rozłożone w czasie, uzależnione od aktualnych potrzeb pozwanego w trakcie wykonywanej przez niego umowy o roboty budowlane i każdorazowo ustalane w poszczególnych transakcjach z przedstawicielami powódki. Pozwany nie przedstawił np. harmonogramu, który musiałby być sporządzony w razie, gdyby z góry umówił się na zakup konkretnych materiałów z określonymi terminami odbioru. Fakt, że pozwany zawarł jedną umowę ze swoim klientem nie miał natomiast żadnego znaczenia w relacjach pozwanego z powódką, w szczególności nie przesądzał o tym, że zakupy na potrzeby tej budowy, ujęto w formie jednej umowy kupna-sprzedaży.

Stanowisku apelującego przeczyły ponadto dowody w postaci faktur z trzech miesięcy 2014 r., jak i zeznań świadka i reprezentantki powoda. Świadek M. P. zeznała wprost, że z jej wiedzy wynika, że nie było żadnej jednej umowy, sprzedaży było więcej niż jedna i następowały w ciągu kilku miesięcy (k. 78v akt). Także D. K. zaprzeczyła, by zawarta była z pozwanym jedna umowa. Podała, że za każdym razem wystawiana była faktura, a w czasie współpracy kontaktowali się z pozwanym jej pracownicy (k. 78v akt).

Nietrafny okazał się w konsekwencji zarzut naruszenia art. 10 ust 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Nie ulega wątpliwości, że rekompensata z tytułu kosztów odzyskiwania należności w wysokości 40 euro przysługuje wierzycielowi od każdej wykonywanej transakcji handlowej bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 roku, III CZP 94/15). Słusznie przy tym uznał Sąd Rejonowy, że nawet, w przypadku zawarcia umowy ramowej, przez transakcję handlową należy rozumieć każdą transakcję wykonawczą (por. Cudny [w:] Komentarzu do art. 10 Ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, red. Osajda, 2017, wyd. 1, Legalis).

Podkreślić trzeba, że za przedstawioną wyżej wykładnią przepisów ustawy przemawia także nowelizacja ustawy z dnia 8 marca 2013 o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, dokonana ustawą z dnia 9 października 2015 roku (Dz. U z 2015, poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Do art. 10 ustawy dodano ust. 3 który stanowi: „uprawnienie do kwoty o której mowa w ust. 1, przysługuje od transakcji handlowej, z zastrzeżeniem art. 11 ust 2 pkt 2”. Ustawodawca powtórzył pojęcie transakcji handlowej (w liczbie pojedynczej), dodając „z zastrzeżeniem art. 11 ust. 2 pkt 2 ustawy”, tj. przepisu przewidującego uprawnienie wierzyciela do uzyskania równowartości kwoty 40 euro od każdej częściowej płatności – w przypadku, gdy strony ustalą w umowie, iż zapłata następować będzie częściami.

W konsekwencji zdaniem Sądu Okręgowego brak było w okolicznościach rozpoznawanej sprawy podstaw do uznania, że pozwany zawarł z powódką jedną transakcję, a jedynie z nieznanymi powodów, na które pozwany nie miał wpływu, faktury Vat dotyczące tej transakcji i określające różne terminy płatności wystawiano na przestrzeni trzech miesięcy. Poza tym, że byłoby to nielogiczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to byłoby to sprzeczne z przepisami ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2017 r. poz. 1221 ze zm.), w szczególności art. 106i tej ustawy, przewidującym terminy wystawienia faktur Vat.

Wierzyciel wykazał fakt opóźnienia dłużnika w zapłacie, zatem roszczenie o zapłatę rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartości kwoty 40 euro za każdą transakcję, która to kwota ma charakter ryczałtu, stało się wymagalne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z 11 grudnia 2015r., sygn. akt III CZP 94/15, celem ustalenia tej kwoty w wysokości 40 euro nie jest rekompensata wierzycielowi kosztów jakie poniósł w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach

określonych w ustawie oraz stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do prawa polskiego, Dyrektywie 2011/7/EU. Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu.

W konsekwencji powyższych rozważań, za nieskuteczne należało uznać także zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. Wnioski wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji ze zgromadzonego materiału dowodowego były logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym. Jak wyżej wskazano zeznania pozwanego nie zmieniały słusznej oceny, iż w relacjach stron występowało wiele pojedynczych transakcji, a nie jedna umowa sprzedaży potwierdzona kilkunastoma fakturami Vat. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnił, na jakiej podstawie ustalił stan faktyczny. Mimo że nie omówił szczegółowo dlaczego nie wpłynęło na jego rozstrzygnięcie twierdzenie pozwanego, że materiały zamawiał celem realizacji jednej inwestycji, to jednak ten element został zawarty w uzasadnieniu w sposób umożliwiający kontrole zaskarżonego wyroku. Naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. o tyle tylko może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia dokonanie w toku instancji kontroli należytego zastosowania prawa materialnego i procesowego. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 kpc może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 1368/00, wyrok z dnia: 20 lutego 2003 r., sygn. akt I CKN 65/01, wyrok z dnia 18 marca 2003 r., sygn. akt IV CKN 1862/00). Wbrew zarzutom skarżącego motywy zaskarżonego wyroku czynią zadość wymogom formalnym, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c., stwierdzić przy tym należy, że uzasadnienie sporządzone zostało w sposób wyczerpujący, rzeczowy i konkretny. Odmienną zupełnie kwestią jest, że strona pozwana nie akceptuje merytorycznej zawartości motywów, w żadnym jednak wypadku nie oznacza to ich formalnej wadliwości. Wymaga bowiem podkreślenia, że art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia – a zatem nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej.

Rację należało przyznać skarżącemu jedynie co do tego, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. I ten jednak zarzut należało uznać za bezzasadny w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Skoro bowiem pozwany przekroczył terminy płatności nie można przyjmować, by powód naliczając rekompensaty w kwocie 40 euro nadużył przyznanego mu prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Powołany przepis przewiduje, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie przez uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 sierpnia 2011 roku, sygn. akt II CSK 640/10 (LEX nr 964496) istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy – w powyższym ujęciu, charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. W orzecznictwie przyjmuje się także powszechnie, że podnosząc zarzut z art. 5 k.c. należy wskazać, z jakimi zasadami współzycia społecznego pozostaje korzystanie z prawa. Przy czym jako zasady współzycia społecznego rozumie się jako normy moralne odnoszące się do stosunków międzyludzkich, których przestrzeganie spotyka się pozytywną oceną społeczną a naruszanie z dezaprobatą.

W kontekście powyższego należy stwierdzić, że podważając uprawnienie powoda do skorzystania z możliwości żądania rekompensaty, pozwany w rzeczywistości podważa zasadność regulacji zawartej w art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych i cel wprowadzenia tej regulacji. Zdaniem Sądu nie można uznać dążenia powoda do skorzystania z uprawnienia, które przecież co do zasady powstaje dopiero z chwilą opóźnienia w zapłacie, za nadużycie prawa, jako sprzeczne z jego społeczno – gospodarczym przeznaczeniem. Opóźnienia w zapłacie dotyczyły siedemnastu transakcji, a zapłata następowała dopiero po skierowaniu przez stronę powodową spraw na drogę postępowania sądowego i do egzekucji, co było okolicznością bezsporną w sprawie.

Działanie pozwanego stanowiło nie zasługujące na akceptację kredytowanie własnej działalności kosztem powoda. Na klauzulę generalną przewidzianą w przepisie art. 5 k.c. nie może skutecznie powoływać się strona, która sama narusza w stosunku do przeciwnika procesowego zasady współzycia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1929/15), a tak niewątpliwie było w przypadku pozwanego, który świadomie dopuścił się opóźnień w zapłacie kilkunastu faktur.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c. Zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 450 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w wysokości stawki minimalnej określonej w § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji, stosownie do § 2 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego powyższe rozporządzenie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1667).

SSO Elżbieta Kala